

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Chaos kowieński

Życie polityczne Litwy Kowieńskiej charakteryzują te same niedomagania, które wypaczyły stosunki powojenne między państwami europejskimi, między innymi i Polską. Niema na Litwie stronnictw, reprezentujących umiarkowany państwowo - zachowawczy światopogląd, których działanie mogłoby być przeciwwagą dla niedowierzonych i popynających różnego rodzaju eksperymenców nieodpowiedzialnych polityków obojczy społeczeństwa radykalnego. Prawicę na Litwie kowieńskiej, podobnie jak i u nas stanowiło stronnictwo chrześcijańsko-demokratyczne i różne inne ugrupowania o zabarwieniu nacjonalistycznym. Wszystkie te partje nie posiadały żadnego programu pozytywnego. Praca nad skonsolidowaniem młodziego państwa litewskiego nie interesowała je wcale i jedynym zagadnieniem polityki, któremu się zajmowały, był stosunek do Polski, względnie do mniejszości polskich, zamieszkałych na terenie Litwy kowieńskiej.

Zagadnienie to rozwiązane było w sposób bardzo prosty, ale nie liczący się zupełnie z rzeczywistością. Polskim mniejszościom nie chciano netyfko przyznać jakiegokolwiek praw politycznych, ale gniebiono je i przesyłano do pomocy metod, których by się nie powstydził ani rząd carski, ani pruski hakatyści. W stosunku zaś do Polski zajęto stanowisko bezwzględnie wrogie, nacechowane zupełnie dzieciną demagogią; stawiano w związku z Wilnem zadania tak naiwne, że niepodobna było wogóle brać ich na serio. Zorientowanie polityki litewskiej w kierunku niezależności fantazji i chorośliwej, zupełnie nienawisli do Polski sprawiło, że zapomniano zupełnie o znacznie ważniejszych i istotniejszych potrzebach kraju.

Potrzeby ekonomiczne, któremi na Litwie kowieńskiej żadna z rządzących partji się nie zainteresowała, zostały zaniedbane i kraj cały stanął wobec ciężkiego przesilenia gospodarczego.

W związku z coraz bardziej panującą się nędzą, uległy nastroje mas wyborczych pewnym zmianom i stronnictwa t. zw. prawicowe, poniosły przy ostatnich wyborach klęskę, która odrzuciła je od władzy. Gabinet, który objął rząd w kraju, opiera się na większości parlamentarnej dosyć niejednorodnej. W popierających obecny rząd ugrupowaniach znajduje się partja socjalistyczna, różne stronnictwa radykalne, oraz mniejszości narodowe. Polityka nowego rządu, który zawarł traktat z Sowietami, nie poszła w kierunku szukania porozumienia z Polską, ale pewne ustępstwa, które w sprawach szkolnych poczyniono mniejszościom narodowym, wystarczyły, aby rozprętać namętności szowinizmów, odunętych od władzy.

Stronnictwa nacjonalistyczne operując hasłami najskrajniejszej demagogii zmobilizowały studentów uniwersytetu kowieńskiego i rozpoczęły z obecnym rządem walkę, która toczy się i w tej mie i na ulicy.

„Słowo” wileńskie, opisując wypadki kowieńskie, tak położenie charakteryzuje:

„Ostatnie manifestacje nacjonalistyczne w Kownie, były dalszym ciągiem coraz zacieklejszej kampanji, prowadzonej przez opozycję przeciwko rządowi. Namietności rozegrały się na dobre. Kości rzucono, porozumienia żadnego, walka na śmierć. „Rytas” robi się z dnia na dzień coraz bardziej bezczelnym i wojowniczym i coraz więcej „antypolskim”. Ledwo przebrzmiały ostatnie echa ulicznych niedzielnich na ulicach Kowna, a już w gazetach pojawia się wiadomość, że dn. 26 b. m. w uniwersytecie odbędzie się wielki wiec studentów. Powiadają, że zamierzona jest nowa manifestacja. — Jasno wynika z tego, że chrześcijańska demokracja postanowiła przenieść walkę partyjną też na ulice.

Tymczasem w sejmie codzienna wrzała, krzyki, wyrażania. Na głowy ministrów padają coraz nowe interpelacje, zarzuty, ha, wyzwicka i wymyślania”.

Rezultatem tej walki, dążącej do rozbicia koalicji rządowej, ma być oczywiście, powrót do władzy tych polityków, których kilkoletnie włodarzenie przyniosło Kownu tylko klęski i niepowodzenia.

Taktyka chrześcijańskich demokratów ciężko się widocznie pewnym powodzeniem, bo, jak ostatnie telegamy donoszą, socjaliści mają zamiar wycofać z gabinetu p. Szeżewiciusa dwóch swoich ministrów, a sam premier zachorował i wyjechał zagranicę, celem przeprowadzenia kuracji.

Kryzys kowieński doprowadzi, bez wątpienia do zupełnego chaosu i zamieszania w kraju, którego życie polityczne stoi pod znakiem nieumiejności rządu i zacietrzewienia szowinizmów.

Pisma niemieckie, a za nimi, niestety i pewien odtam prasy polskiej, wążają wprawdzie wyjazd marsz. Piłsudskiego do Wilna z różnego rodzaju projektami mieszania się do wewnętrznych spraw Kowna, ale zła wiara jest w danym wypadku oczywista.

Każda podróż obecnego Prezydenta Ministrów wyzyskują pewne pisma dla robitania nastrojów i szerzenia niepokojów. Są to patologiczne objawy, nad którymi trzeba przejść do porządku dziennego. Af.

Utworzenie Rady Finansowej

Zadania i skład nowej instytucji

Warszawa. — Rada ministrów uchwała na ostatnim swem posiedzeniu m. in. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu Rady finansowej przy ministrze skarbu.

Powołanie do życia Rady finansowej opiera się na zasadzie art. 44 konstytucji i ustawy z 2 sierpnia 1925 r. Odnośnie rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej składa się z 6 artykułów:

Art. 1 głosi, iż Rada Finansowa, jako organ doradczy przy ministrze skarbu, składa się z 10 członków, zamianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek ministra skarbu.

Art. 2. Zadaniem Rady Finansowej jest wydawanie opinii o ważniejszych kwestjach finansowych; oraz w sprawach ustawodawstwa skarbowego.

Art. 3. Członkowie Rady Finansowej są mianowani na przeciąg lat trzech. W razie ustąpienia członka Rady Finansowej przed upływem trzech lat, mianuje się na opróżnione miejsce nowego członka na pozostałą część okresu urzędowania.

Art. 4. Radę finansową zwołuje minister skarbu w miarę potrzeby, nie rzadziej niż raz na miesiąc, lub też na żądanie, wniesione do ministra skarbu

przynajmniej przez połowę członków rady finansowej.

Art. 5. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia. Jednocześnie traci swą moc obowiązującą artykuł 7 ustawy z 17 grudnia 1921 roku o środkach naprawy gospodarki skarbowej.

Art. 6 wreszcie poleca wykonanie powyższego ministrowi skarbu.

Skład personalny Rady Finansowej będzie ostatecznie skompletowany po podpisaniu powyższego rozporządzenia przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej i ogłoszeniu go w „Dzienniku Ustaw” co ma nastąpić w najbliższym czasie.

Jak donoszą, w skład Rady mają wejść m. in. ps.: Byrka, Michalski, Łyżewicz, Epstein, Młynarski i Szereszewski.

Należy zaznaczyć, że jest to pierwsza Rada Finansowa, która się będzie opierać na ustawie. Szczupły skład Rady Finansowej gwarantuje jej obiektywność i owocność pracy w przeciwieństwie zarówno do odnośnych pomysłów byłego premiera. Władysława Grabskiego, jak również do obecnie inicjowanego Rad gospodarczych w prezydium Rady ministrów, w których jak wiadomo, bierze częstokroć udział zbyt wielka liczba uczestników.

Minister skarbu o sytuacji

Ani zwyki płac, ani waloryzacji podatków. Musi być stabilizacja gospodarcza!

Warszawa. — Na onegdajszej konferencji przedstawicieli organizacji urzędniczych i robotniczych, odbytej w prezydium Rady ministrów, zabrał m. in. głos minister skarbu, p. Czecho-wicz, który udzielił kilka bardzo ważnych wskazówek, dotyczących polityki, jakiej się będzie trzymał wobec żądań zastosowania ruchomej mnożnej do skali płac. Przemówienie to w streszczeniu opiewa:

„W odpowiedzi na postulaty, wysunięte na konferencji pracy przez przedstawicieli urzędników państwowych i komunalnych i przez pracowników i robotników co do ruchomej skali płacy i podjęcia wielkich robót publicznych należy zaznaczyć, że uwzględnienie tych postulatów w całej rozciągłości nie jest możliwe ze względu na konieczność utrzymania równowagi budżetowej. Podwyższenie płac urzędników i pracowników państwowych żądane w tych rozmiarach wymagałoby dodatkowego wydatku w wysokości około 30 milionów złotych, a wraz z podwyższeniem emerytur i zaopatrzeń około 35 milionów złotych miesięcznie, t. j. około 420 milionów złotych rocznie.

Na akcję budowlaną wydano w okresie rocznym przeszło 50 milionów złotych, które nie wywołały większego efektu. Wykonanie inwestycji w wielkim stylu wymagałoby co najmniej 200 milionów złotych rocznie.

Sfery wysuwające wymiennie postulaty, wskazują jako źródło pokrycia tych nowych wydatków zwaloryzowa-

nie podatków bezpośrednich; domagając się równocześnie obniżenia podatków bezpośrednich. Zachodzi pytanie, czy zwaloryzowanie podatków bezpośrednich dałoby kwotę 600 milionów złotych, o którą chodzi. Podatek obrotowy jest faktycznie podatkiem pośrednim i ten podatek nadejśćby wyeliminować. Nadawałby się do zwaloryzowania podatek gruntowy, co też zaleca miśja prof. Kemmerera. Rząd jednak nie jest do tego upoważniony, rozstrzygnięcie zależne jest od ciała ustawodawczego.

Inne podatki w związku z faktyczną stabilizacją kursu złotego nie nadają się do waloryzacji; naprzykład waloryzacja podatków dochodowego nie jest potrzebna i nie dawałaby wyników. Wpływy z tego podatku znacznie się zwiększyły w związku z rozszerzeniem podstawy na skutek wzrostu cen, wyrażonych w złotych obiegowych. Gdyby przeszła zwaloryzowano, jak tego domagają się przedstawiciele sfery pracy podatek majątkowy, oraz gdyby z tego źródła miano uzyskać środki w granicach wyżej zakreślonych, doprowadziłoby to przy braku płynnych środków do likwidacji warsztatów pracy ze szkoda klasy pracującej.

Utrzymanie równowagi budżetowej leży w interesie wszystkich klas społecznych. Bez równowagi budżetowej niemożliwa jest stabilizacja warunków gospodarczych, jak również niemożliwe jest uzyskanie na dogodnych warunkach kredytów zagranicznych. Do-

plyw kapitałów z zewnątrz na cele inwestycyjne przyczyniłby się w ogromnym stopniu do polepszenia ogólnej konjunktury i ułatwiłby osiągnięcie zwiększonych przychodów budżetowych. Któż reby dały możliwość trwałej poprawy bytu pracowników państwowych.

O tak zwanych „raju inflacyjnym” mogą marzyć inni, lecz nie klasa pracowników, która z własnego doświadczenia wie, że inflacja jest przedewszystkiem na nich. Równowaga budżetowa i stałość waluty leży w interesie przedewszystkiem warstw pracujących.

P. Roman Dmowski
pracuje nad konsolidacją polityczną narodu.

Po posiedzeniu Zarządu Głównego Związku L.-N. z dnia 27 go b. m. ogłosiła „Gazeta Warszawska Poranna” następujący komunikat:

W dniu 27-go listopada odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Ludowo Narodowego, na którym Roman Dmowski zakomunikował, że podjął wspólnie z szeregiem ludzi pracę nad skonsolidowaniem politycznym narodu. Wyniki tej pracy staną się wiadome ogółowi polskiemu w najbliższym czasie. Po dłuższej dyskusji, w której stwierdzono, że Związek Ludowo Narodowy nigdy nie uważał, aby osoba Romana Dmowskiego należała do jednego stronnictwa, Zarząd Główny Związku Ludowo Narodowego wyraził nadzieję, że inicjatywa Romana Dmowskiego będzie ważnym momentem w rozwoju politycznym narodu. Niemniej Zarząd Główny Związku Ludowo Narodowego kładzie nacisk na to, że położenie kraju wymaga, aby Związek Ludowo Narodowy prowadził w dalszym ciągu intensywnie swą pracę.

Doniesienie to już niejako urzędowe ze strony Zw. L. - N. potwierdza wiadomości, jakie, oczywiście bez przyjmowania przymieszkli plotek, ustaliły się w ostatnich tygodniach w poważnych kręgach politycznych.

Widać mianowicie, że p. Dmowski przystąpił do pracy samodzielnie i bez oparcia o władzę Związku L.-N.; że przedsięwzięcie jego jest szersze niż podstawy Zw. L.-N.; że jest ono niezależne od działalności Zw. L.-N. i toczy się na osobnych torach, podczas gdy Zw. L.-N. swoją pracę dalej prowadzi.

Kierownicze przystąpienie Romana Dmowskiego do pracy politycznej na nowych podstawach jest oczywiście doniosłym zdarzeniem, które wydatnie powinno posunąć naprzód bardzo ważne dzisiaj zadanie zrzeszenia twórczych sił obozu umiarkowanego w Polsce.

TELEGRAMY

Delegacja niemiecka do Genewy.

Berlin. Oficjalna „Taegliche Rundschau” dowiaduje się, że w skład delegacji niemieckiej na grudniową sesję rady Ligi wchodzić będą przysposzczalni nie następujące osobistości: minister spraw zagranicznych Rzeczy. dr. Stresemann, sekretarz stanu Schubert, dyrektor ministerjalny dr. Gaus, naczelnik referatu Ligi narodów w urzędzie zagranicznym Rzeczy von Buelow i radca legacji Boltre.

Stan wyjątkowy w Anglii.

Londy. Izba gmin 193 głosami przeciwko 76 uchwaliła [przedłożenie na miesiąc stanu wyjątkowego.

8-godzinny dzień pracy w Niemczech.

Berlin. W dniu wczorajszym zapadła bardzo ważna decyzja dotycząca czasu pracy. 60 obowiązujących w tej sprawie ustaw i przepisów umiarkowanych. Postanowiono zasadniczo wprowadzić 8-godzinny dzień pracy, co umożliwia ratyfikację konwencji waszyngtońskiej.

Rząd niemiecki wrogiem traktatu handlowego z Polską.

„Weltbühne“ w artykule Morusa pod tytułem „Naokoło wrogowie“ zarzuca rządowi niemieckiemu nieumiejętność w prowadzeniu rokowań gospodarczych. Pismo bardzo ostro występuje przeciwko delegacji niemieckiej w rokowaniach z Polską, nazywając Lewaldą, przewodniczącą delegacji, niemieckiej — opiekunem nie sportowych i najpiękniejszym sekretarzem stanu cesarza, Wilhelma. Wilhelmstrasse orientuje się doskonale w personalnych Lewaldy, lecz umyslnie wysyła przeciwko Polsce najgorszego ze swoich negocjatorów. — Skoro Polska nie chce słuchać, Wilhelmstrasse przerywa rokowania. Ponieważ Polska podług Wilhelmstrasse, zdaje się być niegodną pokoju z Niemcami, Niemcy raczej sami sobie są gotowi wyrządzić szkodę przez wojnę celną, niż dopuścić do zawarcia traktatu.

Przyczyny zwyzki franka francuskiego.

Paryz. „Petit Parisien“ pisze, że ostatnia zwyzka franka jest spowodowana wyłącznie względami psychologicznymi. Mianowicie Francja na wszystkich większych giełdach światowych, jak: w Nowym Jorku, Londynie i Amsterdamie, zgromadziła ogromne rezerwy dewiz, których ogromna suma przekracza wielokrotnie rezerwę Morgana.

Fakt istnienia tych rezerw jest oczywiście dobrze znany kołom finansowym. Uczucie pewności, wywołane istnieniem tych rezerw, wypłynęło tak materialnie, jak i moralnie na poparcie kursu franka.

Powstanie na Ukrainie Napady dywersantów na urzędy sowieckie i pogromy żydowskie

Helsingfors. Partja komunistyczna na Ukrainie prowadzi ożywioną propagandę przeciwko centralnemu rządowi sowieckiemu, dążąc do niezależności Ukrainy sowieckiej od wpływów moskiewskich. Ruch ten posiada ścisłą łączność z ruchem antysemickim. W Odessie, Kijowie, Półtawie, Kriemenczu i Aleksandrowsku doszło do pogromów żydowskich.

W gubernji Połtawskiej oraz w okolicach Olwiopola, Bobryca i Birzuly ukazały się przeciwsowieckie oddziały powstańcze. Oddziały te dokonały kilku napadów na pociągi oraz urzędy sowieckie.

W miastach południowych Ukrainy oraz po wsiach rozrzucono odezwy Skoropadskiego, Połtawca-Ostranicy, oraz organizacji emigracji ukraińskiej.

Pożar cytadeli w Magdeburgu

Berlin. W cytadeli magdeburgkiej w dawnym arsenale wybuchł pożar, który przeniósł się na sąsiednie zabudowania. W obecnej chwili pracuje przeszło 20

sikawek. Opanowanie pożaru jest trudne. Eksplozje spowodowały poważne obrażenia cieleśne wielu strażaków. Dym i gazy utrudniają akcję ratunkową i zmuszają strażaków do pracy w specjalnych maskach. Pożaru jeszcze nie zdołano opanować.

Straszny wybuch w Rumunii. Wszystkie okręty naftowe w porcie wyleciały w powietrze.

Z Bukaresztu donoszą: Onegdaj w mieście portowym Dzurdzewo nastąpiła strasza eksplozja ropy. Przyczyną katastrofy była nieostrożność marynarza, zapalającego papierosa na holowniku z naftą, rzucił płonąca zapalnik. Holownik w okamgnieniu stanął w płomieniach, a ogień przetrzucił się następnie na inne okręty. Ogień błyskawicznie objął wszystkie okręty naftowe, które też wyleciały w powietrze. Płonące szczątki okrętów spadały na wagony, stojące na wybrzeżu. Wszystkie też spłonęły.

Niemal całe urządzenie portowe zniszczone. Wiele domków w pobliżu portu całkowicie zmiołł napór powietrza po eksplozji. Szyby w całem mieście wyleciały. Dotąd wydobyto z gruzów 12 zabitych. Sześć okrętów kompletnie zniszczonych. Szkodę wynoszą z górą 100 milionów lei.

Ciepła zima

Budapeszt. W związku z anormalnie ciepłą temperaturą, w niektórych częściach komitatu Zala kwitną porażdki drzewa owocowe. W jednym z gospodarstw tego komitatu zauważono nawet na sliwach osiem dojrzewających sliwek, pochodzących z drugiego okwitu.

Miljonowy spadek po Krassinie.

Londyn. Korespondent „Daily Telegraph“ donosi ze źródeł ruskich, że Krassin pozostawił spadek zdeponowany w bankach europejskich, wynoszący w gotówce około 3 milionów funtów. Spadkobiercami Krassiną są jego żona i córki.

Rząd dąży do utrzymania dekretu prasowego?

Warszawa. Prasa podaje, że rząd nie zamierza usunąć dekretu prasowego i zajmie zdecydowane stanowisko wobec Sejmu, który gotuje się, jak wiadomo, do bezwzględnego odrzucenia dekretu. Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się 7 grudnia, a następnie 9. Na pierwszym planie będzie sprawa dekretu prasowego, która następnie w połowie grudnia przeniesie się do Senatu, to też drugi tydzień grudnia zapowiada sensacje polityczne.

Wice-premier Bartel zachorował

Warszawa. Pan wiceprezes Rady Ministrów prof. Bartel zaniemógł i do czasu wzdrowienia nie będzie opuszczał swych prywatnych apartamentów.

bronzowi, który je skwapliwie odważem.

— Tylko, że miłość kobiet zdradza — ciągnął dalej Garstin — a praca nigdy nie zawodzi. Ja maluję portrety, bo mi to pomaga żyć. Jeszcze cygare Arabianie.

— Dziękuję. Są przewyborne i niezbyt mocne.

— Musisz mieć djabelnie ślony organizm, jeżeli możesz to powiedzieć. Zapewne podobnie jak ja wzmocniłeś go pracą.

— Niestety, nie mogę się przyznać do tego — odrzekł Arabian z uśmiechem. — Mojem wielkiem nieszczęściem było, że miałem zawsze dosyć pieniędzy nie potrzebując pracować.

— Tak jak ja — wtrąciła panna Van Tuyn, doznawszy nagłej ulgi.

— Zauję was oboje — rzekł Garstin. Teraz przeszedł na literaturę, muzykę i rzeczbę. I nagie przymrużając oczy, aż stały się jakby dwoma błyszczącymi szparczkami, zaczął rozpytywać się nad bronzami muzeum Neapolitańskiego, wpatrując się z natężeniem w Arabiana.

— Ty masz szyję jednego z tych bronzów — rzekł zorstko — i nie powinieneś nigdy nosić tej obrzydliwej, jaką jest sztywny kołnierzyk.

— A coż się ma robić w Londynie? szepnął Arabian, wyciągając nagle swą smagłą szyję i podnosząc silnie zarysowane podbródek.

— Pokazać mu to co jest warte widzenia. — odparł Garstin.



Odbud jest niedościgniony, co do siły działania antyseptycznego i przyjemnego smaku w ustach.

Wstrzymanie przyjmowania oficerów rezerwy do służby czynnej

Warszawa. Wobec licznych wypadków wnoszenia podań przez oficerów rezerwy o przyjęcie do służby czynnej, ministerstwo spraw wojskowych podaje do wiadomości zainteresowanym, że z powodu sytuacji budżetowej oraz zapobieżenia etatów w poszczególnych broniach i służbach powoływanie oficerów rezerwy do służby czynnej zostało wstrzymane. Ogłoszenie niżejszego komunikatu ma na celu uniknięcie niepotrzebnej korespondencji, jaką powoduje wnoszenie podań, które z reguły nie będą uwzględniane.

Niemą mowy o zmianie granic na Pomorzu

Pismo p. wojewody Młodzianowskiego

Toruń. Z Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego ogłoszono następujące pismo: Wobec ukazania się w części prasy pomorskiej pogłosek o rzekomej ofercie niemieckiej co do zmian trytonialnych na Pomorzu i północnym wschodzie, stwierdzam z całą stanowczością, że wszystkie te pogłoski pozbawione są jakiegokolwiek podstawy realnej, będąc jedynie i wyłącznie wymysłem wrogiej państwu polskiemu propagandy. Zapewniam ludność województwa pomorskiego o zupełnej bezpodstawności wszelkich tego rodzaju wiadomości, mających na celu szkodliwe szerzenie nieusprawiedliwionych obaw i niepokojów, przestrzegam przed złośliwym kolportowaniem podobnych pogłosek, przeciwko którym wystąpię z pełnią środków prawnych. (—) Młodzianowski. Wojewoda Pomorski.

Staty nadzór rządu nad bankami

Warszawa. Zapowiedziany przez ministra skarbu w czasie jego expose nadzór nad bankami przez inspektora bankowy, zorganizowany został obecnie na szerszych podstawach.

Zamiast dorocznej rewizji poszczególnych banków odbywać się będzie przez pomnożenie personalu staty nadzór, wykonany w drodze rewizji. Obecnie rozpoczęto rewizję w jednym z banków prywatnych w Warszawie, w jednym we Lwowie i w jednym w Poznaniu.

Szowinizm litewski.

Warszawa. Z Kowna donoszą, że właściciele kin, klubów, kawiarni i księzarni otrzymali anonimowe listy komitetu do

Wrócił znów do kwestji kobiet i mówił o nich tak swobodnie, że aż pan na Pan Tuyn musiała mu zwrócić uwagę. Ku jej zdziwieniu pomiarował się zaraz.

— Dobrze, dobrze, moja dziewczynko! Już milczę. Zawsze zapominam, że nie jesteś mężczyzną.

— Ma foi! — szepnął Arabian.

Garstin spojrział na niego z ukosa.

— To despotka. Samego djabła utrzymałaby w ryzach.

— Ten mnie od ciebie potrzebuje ha mulca — rzekła panna Van Tuyn.

— Nie daje mi spokoju — mówił dalej Garstin, zarzucając nogę na poręcz fotelu. — Czepia się nawet mego malowania. Powiada, że maluję tylko szecury z ryzostoków.

— Tego nigdy nie mówiłam — rzekła panna Van Tuyn. — Mówiłam, że jesteś malarzem podziemi i to jest prawda.

— Ależ, pan! pan Dick Garstin maluje także sędziów — wtrącił Arabian — O! Boże! Daj spokój z tym „pan“! Jestem Dick Garstin tout court, albo nie. A teraz Arabianie wiesz, dlaczego chcę cię utrwać na płótnie?

— Dlatego, że...

Zawahał się i dotknął swego małego wąsika.

— Dlatego, że jesteś djablo piękny, a nie masz nic wspólnego z tymi miłutymi mieszkańcami ryzostoków.

— Ach! dziękuję — rzekł Arabian.

— Ale widziałem tu i sędziów.

walki z Polską. Zawierają one pogroźki i żądają, aby nie odnajmowano sal Polakom, nie abonowano pism polskich, oraz by księża nie wygłaszali kaznań w języku polskim (!)

Równocześnie na prowincji ukazywały się kilkakrotnie odezwy komitetu do walki z Polakami, m. in. rozrzucono takie odezwy w miasteczku Ołta, gdzie wymieniały cały szereg osób polskiej inteligencji, pracującej na niwie społecznej i oświatowej.

Narady monarchistów w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj w Warszawie odbyło się zebranie Zarządu Głównej Organizacji Monarchistycznych. W obradach wziął udział prezes Rady Naczelnej Organizacji Monarchistycznej gen. Raszkowski i honorowy prezes marszałek Niemojewski, którzy specjalnie przybyli do Warszawy. Na zebraniu postanowiono rozwinąć akcję w sprawie konsolidacji ruchu monarchistycznego w Polsce.

Dymisja wiceministra Gayczaka podpisana.

Warszawa. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu wczorajszym przeniesienie b. podsekretarza stanu w ministerstwie oświaty p. Gayczaka w stan nieczynny. Wicepremier Bartel w charakterze kierownika ministerstwa oświaty polecił tymczasowo sprawowanie funkcji podsekretarza stanu w ministerstwie oświaty o. Żłobickiemu, dyr. departamentu szkół powszechnych.

Zamach białoruskiej „Hromady“ na zastępcę komendanta policji.

Warszawa. Z Mołodeczna donoszą, że wczoraj 10 członków białoruskiej, włościąnsko-robotniczej Hromady napadło na ulicy na przechodzącego ulicą zastępcę komendanta policji państwowej Truszkowskiego. Ktoś z napastników uderzył Truszkowskiego jakimś tępym narzędziem w głowę. Truszkowski zalał się krwią. Został przewieziony do szpitala w Mołodecznie. Udało się ująć 6 sprawców napadu. Stan rannego ciężki.

Zatarg min. Meyszowicza z komisją budżetową.

Warszawa. Komisja budżetowa Sejmu stała się wczoraj widownią demonstracji ze strony rządu. Pod wpływem polemiki jednego z posłów socjalistycznych, minister sprawiedliwości, Meyszowicz wraz z całym sztabem urzędników swego resortu opuścił salę posiedzeń, aby nie być ofiarą przedmiotem dalszych ataków.

Komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła obrady nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

Ucieczka dziesięciu więźniów w Gliwicach.

Gliwice. Wczoraj w nocy dokonany został śmiały napad na więzienie

— Umieściłem tu tego starego łotra dla żartu. Skoro go tylko ujrzałem, po wziętami sobie, że sam powiniem znajdować się wśród swoich delikwentów. No, ale, co powiesz? Zrobimy handel. Daruję ci portret, gdy będzie skończony.

Panna Van Tuyn spojrzała na Garstina ze zdumieniem i nie zauważyła nagłego błysku radości w oczach Arabiana. Ale Garstin go zauważył i powtórzył:

— Daruję ci portret. Cóż ty na to? Zrobimy handel.

— Ale jakże ja mogę przyjąć? — rzekł Arabian i szybko dodał: — I jakże mogę odmówić panu.

— Daj spokój z panem, powiadam.

— Dicku Garstin, zatem.

— To już lepiej.

— Chciałem powiedzieć, że nie jestem znawcą sztuki. Z drugiej strony, wrażliwy jestem na to, co piękne. Sądzę, że pani zechce to potwierdzić?

Spojrzał na pannę Van Tuyn.

— Pan Arabian poczynił kilka bardzo trafnych uwag o Twoich portretach, Dicku — rzekła w odpowiedzi na spojrzenie tamtego.

— Tak cenię piękne malowidło, że nie wiem, jak oprzeć się pokusie, jaka mi ofiarujesz, Dicku Garstin?

Garstin nalał sobie nowy kieliszek.

— Zaczniemy jutro — rzekł, patrząc bystro na swój nowy model.

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGIELSKIEGO NAJOTY.

Panna Van Tuyn nie chciała pić whisky, paliła tylko papierosa za papierosem i była niezwykle podniecona. Lubiła zawsze być samą z mężczyznami i słuchać jak rozmawiają pomiędzy sobą; ale dziś to przebywanie pomiędzy Garstinem a żyjącym bronzem upajało ją poprostu. W Arabianie było coś, co ją niepokoiło, a jednocześnie pociągało wbrew jej woli. Budził w niej szczególną ciekawość, a teraz miała wrażenie, że umiejętna ręka wprowadza ją na trop tej zagadki.

Garstin mówił o Londynie i o Paryżu i pokazywał jej, że Arabian znał dobrze oba te miasta, choć jak zaznaczył, nigdy w nich długo nie przebywał a potem o sztuce, starych włoskich malarzach i włoskich galeriach, od których przetrzucił się do francuskich impresjonistów i zaczął śpiewać hymny pochwalne na cześć Pissara i jego kufu dla pracy, który sam podzielał.

— Praca to główna rzecz w życiu — krzyczał. — To jedyna pociecha za wszystkie marności egzystencji. Praca pierwsza, a miłość kobiet druga.

— Dziękuję ci bardzo za twoją rycerskość, Dicku, — rzekła panna Van Tuyn, posyłając jedno ze swych najbardziej uroczych spojrzeń żyjącemu

Teatr „ODEON”

Program od środka 1-go do 3-go grudnia 1926 r.
Początek ostat. seansu o g. 9 w.
CENY MIEJSC ZWYKŁE.

NA EKRANIE: TYLKO 3 DNI!

„LISTY KTÓRE GO NIE DOSZŁY...”

Potężny dramat życiowy w 9 wielkich aktach. Uszczeniony dla kinematografu według znanej powieści baronowej von Hoyling.

W rolach głównych: Niesamowity! demoniczny! **Bernard Götze**. Tragiczny **A. Besserman**, w roli mściwego mandaryna, oraz fascynująca **Marcella Albani**

Nad program: „**PATHE JOURNAL**” Aktualności, wypadki, mody, podróże i t. p.

NA SCENIE: Występy nowozaangażowanych artystów. Słynny zespół **Trio KANIEWSKY** farsy charakterystyczne

Zdzisław KOCHAŃSKI
Humorysta—piosenkarz—conferencier.

Własny repertuar!!! Jedyny w swoim rodzaju!!!

Lili KOCHAŃSKA Wiejska kucielistka.

Teatr „NOWOSI”
I-sza Aleja 12.

Od wtorku 20-go listopada do soboty 4-go grudnia włączanie.

Ostatni seans o godzinie 9 wieczorem.

Na ekranie Najpopularniejsza artystka Europy i Ameryki **Glorja Swanson** w najnowszej swej kreacji w wielkim salonomym dramacie p. t.

KOBIETA I BAT

Przebieżne toalety! Bajkowa gra! Współdziała reżyserja! Wyf. „Paramount”

W rolach głównych: Najpiękniejsza mężczyzna **Jacque Catelaine** Nadzwyczajnie brgata i słizna stroje!!!
Przebieżka wystawa!!!

NOGNEPTASZKI

Kalaszny ojciec — St. Woliński.
Wiktoria jego żona — Orliczowska.
Władysław ich zięć — T. Faliszewski.

Zofia jego żona — H. Kidawska.
Osoby: Jakub służący — A. Tartakowicz.
Pifi tancerka — C. Rawiczówna.

Kino Teatr „Nowy”

Program od popołudnia 29 listopada do dnia 3 grudnia włącznie.

Właśc. Keszala i Z. 30 str. Na 1-tego Keszala i Z. 30 str.

Na ekranie: wyjąwszy film Wiedeński pod tytułem

„KAWALER SREBRNEJ RÓŻY”

Przebieżne sztuha—operowa w 10-ciu aktach.

W rolach głównych: Najpiękniejsza mężczyzna **Jacque Catelaine** Nadzwyczajnie brgata i słizna stroje!!!
Przebieżka wystawa!!!

Na scenie: Występy 25-cio letnie cudowne dziecko nowozaangażow. artystów książę humorystów polskich, milioner wesolych piosenek

BOLCIO KAMINSKI

wraz ze swoim znakomitym zespołem.

go jest groźny. Ziółkowski był jeszcze przytomny, mógł odpowiadać na pytania. Zapytany o powód, odpowiedział głosem słabym: „Szczepański się zastrzelił, to i ja się zastrzeliłem, bo go kochałem”.

Obaj młodzieńcy byli z zawodu krawcami. Pierwszy z nich Ziółkowski liczył lat 19, pracował w zakładzie krawieckim u p. Lipińskiego, drugi Szczepański, lat 23, otrzymał pracę u p. Ziętarskiego.

Z opowiadań sąsiadów i znajomych wynika, że denaci skarzyli się na uciążliwą pracę i niedostatek. Szczepański pozostawił list, w którym czyni spadek kobierca swoich rzeczy — przyjaciela Ziółkowskiego.

Był kolejno reporterem, zbieraczem ogłoszeń dla pism, agentem towarzyszy asykuracyjnych. Zawsze go wyzykiwano, zawsze robiono na nim doskonale interesy, podstawiając tego arcyksięcia w podejrzanych transakcjach handlowych. Wreszcie p. Wölling postanowił się — „usamodzielić”. Kupił na peryferiach miasta sklepik kolonialnych towarów i czuje się doskonale między worem maki, beczką ogórków i skrzynią cukru. — I wcale się nie dziwi, kiedy mu odbiorczynie w chusteczce na głowie mówią: „Proszę pięknie o funt siwek suszonych, wasza arcyksiężęca wysokość!”

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie **J. Kossoł**, zam. w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1926 roku, od godziny 10-tej z rana w Klubku przy ulicy Staszki, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Moszka Zygelmanna, mianowicie: mebli, m. in. garnituru mebli salonowych, ocenionych na 1365 zł.

Dnia 16 listopada 1926 r.

Komornik Sądowy **J. Kossoł**

... a jednak stwierdzono że najlepsze i najtańsze trykoty, pończochy, skarpety i wełniane rekawiczki z Wytwórni Feliksa Kowalskiego ulica Kościuszki Nr. 25 1098

Łóżka żelazne, Umywalnie, Łóżeczka dzieciinne, Bidety

Akt. Tow.
Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka

Platery stolowe i galanterja
J. Fragała i Norblina.

Serwisy
stolowe, kawiane, moca, do wina, wódki i owoców.

Garnitury
Umywalniane, piśmienne, toaletowe.

Wyżmaczki, Maszynki do mięsa, tace niklowe moździerz i t. p.
poleca w dużym wyborze

firma „**Ćmielów**” II-ga Aleja 42.
0181

Jak wynika z treści listu, porozumienia co do popełnienia samobójstwa między nimi nie było. Ziółkowski dopiero na widok utraty kolegi, poszedł w jego ślady.

(-) **Awantury góralskie.** — Cztery gazdowie zakopiańscy, wracający w stanie nieatrakcyjnym z jarmarku w Czarnym Dunajcu, a następnie upiwszy się do reszty w jednej kawiarni w Zakopanem, udali się nad rzewem do schroniska turystycznego na Łysą Polanę, gdzie nadpadli na przejeżdżające wozy. Pobawiwszy woźniców, wyprzężyli konie, na których galopem wjechali do lasów okolicznych, bijąc konie tak kijami i siekierami, iż padły one z wyczerpania. Gazdowie w lesie poranili ciężko przechodzącego lesnego — Jahra.

Powiatowa Kasa Chorych
w Częstochowie.

DO UBEZPIECZONYCH NA WYPADEK CHOROBY
w Powiatowej Kasie Chorych w Częstochowie.

W związku z wydaną odezwą z dnia 20 listopada 1926 r. L. dz. 4252/1026 w sprawie uruchomienia apteki własnej przy ul. Kościuszki Nr. 46 i wydawania lekarstw przez tę aptekę dla członków Kasy Chorych i ich rodzin, jakoteż w związku z listem Koła Właścicieli Aptek Prywatnych, wydrukowanym w Nr. 103 czasopisma „Kurjer Codzienny” z dn. 28 listopada 1926 r., w którym to liście Koła Właścicieli Aptek Prywatnych zawiadamia ubezpieczonych w Kasie Chorych, że od 1 grudnia 1926 r. wydawać będzie lekarstwa dla członków Kasy Chorych i ich rodzin tylko za gotówkę, płatne bezpośrednio przez ubezpieczonego — Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie pozwala sobie wrócić uwagę P.T. Ubezpieczonym i p.p. Właścicielom aptek prywatnych, że w myśl rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego i Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 26 marca 1923 r. w przedmiocie opuszczenia cen oznaczonych w taksie aptekarskiej dla lekarstwa wydawane na koszt Kasy Chorych i wydawanie tych lekarstw (Dz. Ust. 61. poz. 448), wydane na mocy art. 43 ustawy IV, i art. 97 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. Dz. U. Nr. 44. poz. 272, art. 2, poz. 13 i art. 10 zasadniczej ustawy sanitarniej z dn. 19 lipca 1919 r. Dz. Praw P.P. Nr. 63, poz. 371, jak również na mocy art. 362 Ros. Ustawy lekarskiej, apteki prywatne obowiązane są wydawać lekarstwa na rachunek Kasy Chorych dla członków Kasy Chorych i ich rodzin na recepty skierowane do aptek prywatnych, a w szczególności w wypadkach nagłych i w nocy.

Zechcą zatem P.T. Ubezpieczeni, mieszkający na terenie miasta Częstochowy, w wypadkach nagłych i w nocy, oraz w wypadkach skierowania ich przez apteki Kasy Chorych lub Wydział Lekarski do aptek prywatnych zwracać się po lekarstwa do tychże aptek, a o ile którakolwiek apteka nie zechce wydać lekarstwa na rachunek Kasy Chorych, lecz żądać będzie zapłaty, wówczas należy wezwać organ policji, celem interwencji, który przez interwencji na korzyść ubezpieczonych, dokona również doniesienia sądowego przeciw danej aptece, względnie odmawiającemu wydania lekarstwa.

Ubezpieczeni mieszkający w powiecie zwracać się mogą po lekarstwa do aptek prywatnych, tak jak dotychczas, z tem, że o ileby tam nastąpiła odmowa, należy zażądać interwencji organu policyjnego, w sposób powyżej podany.

Przy tej sposobności Zarząd Powiatowej Kasy Chorych pozwala sobie zaznaczyć, że wydane w odezwie z dnia 20-go listopada 1926 roku zarządzenia spowodowane zostały li tylko troską o dobro instytucji i ubezpieczonych, i jakkolwiek z pierwszego wrażenia tego zarządzenia wynika, że przecież to dobro ubezpieczonych nie jest tak duże, gdy ten i ow ubezpieczony dalej musi chodzić po lekarstwa, to jednak ta niedogodność chwila przyniesie ogółowi ubezpieczonych poważne korzyści, przyczem zaznaczyć należy, że należycie za lekarstwa, wypłacana p.p. właścicielom aptek prywatnych od 1-go stycznia do 30-go września 1926 roku wynosi 251.883 zł, co rzecz prosta daje dostateczną miarę ile lekarstwa w aptekach prywatnych kosztują, i wykazuje również powód zdemerowania panów właścicieli aptek prywatnych.

Dyrektor (—) **W. Miłkowski.**
Przewodniczący Zarządu (—) **E. Wichura.**

Powiatowa Kasa Chorych
w Częstochowie. 0178

Pogotowie lekarskie

Powiatowe Kasy Chorych w Częstochowie przeniesienie zostaje począwszy od 1 grudnia 1926 r. godz. 8-a rano na ul. Mickiewicza do (nowowbudowanych) budynków gospodarczych Kasy Chorych, telefon Nr. 644.

Zawiadamiając o powyższym wszystkich Członków Kasy Chorych zaznacza się, że począwszy od dnia 1 grudnia, godz. 8-a rano po Pogotowie Lekarskie należy się zgłaszać na III-a Aleja 51, telefon 357 lub 102, lecz na ulicę Mickiewicza do nowowbudowanych budynków gospodarczych Kasy Chorych, telefon 644.

Pogotowie to jest czynne całą dzień i całą noc, tak w dnie robocze, jak i w niedziele. Przy tej sposobności zwraca się P. T. Ubezpieczonym uwagę, że Pogotowie to uruchomione jest dla członków Kasy Chorych i ich rodzin i dla wypadków nagłych. Nie należy zatem wezwać Pogotowia dlatego, że ktoś nie chce, lub nie może iść do ambulatorium, aby stamtąd wezwać lekarza do normalnie chorych, gdyż o ile ubezpieczeni sami nie rozumują swego interesu, że Pogotowie jest dla nagłych wypadków, to nie tylko, że narażać się będą na kary piekarskie, z tej prostej przyczyny, że może zająć taki wypadek, iż lekarz Pogotowia może być zatrudniony u chorego nie w nagłym wypadku, w czasie, gdy jego pomocy będzie potrzebna rzeczywicie do nagłego wypadku.

Następnie przy wyzywaniu telefonicznej pomocy, należy bezwarunkowo podawać imię i nazwisko ubezpieczonego, o ile zaś rozchodzi się o członka rodziny — jego imię i nazwisko, dokładny adres, dokładny № legitymacji, określenie, jaki zaszedł wypadek, naprzykład: złamanie ręki, krwotok, spadnięcie ze schodów i t. p., zaś przy ustnym wyzywaniu należy bezwarunkowo przynieść z sobą dowód, członkostwa, to jest legitymację, a o ile ona jeszcze wypisana nie została, odcinek zameldowania. Danych tych należy jaknajściślej przestrzegać, a to celem umożliwienia udzielenia szybkiej pomocy.

Dyrektor (—) **W. Miłkowski.**
Przewodniczący Zarządu (—) **E. WICHURA.**

ZE SWIATA.

(-) **Lepiej w grobie, niż w Sowietach.** Z Leningradu donoszą, że popełnił tam samobójstwo, zażywając nieznaną trucizną, znany uczonej rosyjski, dyrektor państwowego instytutu zoologicznego prof. Jakobson. Zmarły pozostawił list, w którym oświadczył, że nie mógł znieść cierpień, sprawianych mu przez istnienie ustroju soczewicznego w Rosji.

(-) **Leczenie raka w ciągu 8 dni.** Na klinice chirurgicznej w Gracu przeprowadza się obecnie leczenie raka w ciągu ośmiudniowej kuracji. — Chory otrzymuje codziennie przez tydzień dwa zastrzyki preparatu, przygotowanego z limfatycznych organów ciętał.

Ta nowa metoda szybkiego leczenia, stosowana wówczas, gdy raka operować nie można, znajduje się jeszcze w stadium prób. W kilku wypadkach udało się już chorych wyleczyć.

(-) **Szcześnie ocalenie.** W czasie ćwiczeń francuskiego pancernika „Marseille” w odległości kilkunastu kilometrów od Tulonu spadły trzy pociski artyleryjskie na szpital dziecięcy, znajdujący się na półwyspie Giens. — Przebiły one pietra i wybuchły dopiero w piwnicy, czyniąc poważne szkody materialne. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, nikt z przebywających w szpitalu 200 dzieci czy służby, nie został ranny.

Sic transit gloria mundi.
Aroyksiążę jako sklepikarz.
Syn Ferdynanda IV, byłego księcia Toskanji, bratanka ekscesarowej Zyty, były arcyksiążę austriacki — Leopold, był pułkownikiem byłego 81 austr. pułku — stoi obecnie za ladą i sprzedaje mydło i powidło, 10 deka siera, czy kiebasy... — Ma on na przedmiesciu Wiednia, przy ul. Schiffmühlensstrasse 58 sklepik kolonialny, a za nim pokój z kuchenką. — Arcyksiążę Leopold, występujący skromnie pod mieszczkańskim nazwiskiem — „pana Wöllingera”, już dawno przed wybuchem wojny podpisał cyrograf, w którym zrzeka się praw do tronu Toskanji i godności członka rodu Habsburgów.

Redaktor i Wydawca **F. D. WILKOSZ EWSKI.**

UWAGA: Zakład kąpielowy B-i Kremskich
ul. Strażacka Nr. 4.
uruchomił specjalnie w czwartki od 3 do 9 w Łazienię po cenach niższych **DLA UCZNI 75 groszy.**
Z wyjątkiem dni przedświątecznych. 1226

GRZOZIŁKA PŁUC

jest niebezpieczną i chorobliwą, nie robiąc różnic dla wieku, kasty, stanu, kosi, młodych ludzi. Przy zważeniu choroby, należy użyć **CHOROBY PŁUC** kassio p.p. Lekarze stosują „Balsam Tioceolan-Agno” który ułatwiający wyzdolenie się płucom, wzmacnia organ i zmniejsza chorobę, wlecz za walkę ciała i uszu kaszeli. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Proszę wszystkich dłużników i wierzycieli o zameldowanie do dnia **6-go grudnia 1926 r.** 1338

p. Komornikowi K. PELCE pretensji lub też posiadanej gotówki i innych przedmiotów po s. p.

Romanie Filipowiczu, ponieważ w dniu tym będzie dokonany dodatkowy spis majątku po s. p. synie moim Romanie. **Matka.**

LEKARZ - DENTYSTA 1263
MICHAŁ GREJNIEC
I-sza Aleja Nr. 10. Telefon Nr. 2-50.
Przyjmuje codziennie od 9 r. do 1 w.
Choroby zębów i jamy ustnej.
ZĘBY SZTUCZNE.

W zeszłym tygodniu na polowaniu w maj. Lubożana zgubiono portfel z pozwoleniem na broń myśliwską i brzoynę oraz kwity lotnie i kilkanaście zł gotówką uciążliwą znalazca zechce zwrócić do właściciela maj. Wp. Sakowicza za wynagrodzeniem. 4119

Cz opłki hemoroidalne

HEMOROJDY!

Właśc. Keszala i Z. 30 str. Na 1-tego Keszala i Z. 30 str.

OSOBA CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Inteligentna z dziewczynką znajduje się na kuchni i gospodarstwie poszukuje zajęcia u proboszcza, lub podobnej osoby. Ogrodowa Przylątek Starość, Nowojorko. 4128

Rutynowana biuralistka ze znajomością korespondencji, kasowości i buchalterji, biegle piszącą na maszynie, przymiemy posadaż zaraz. Łaskawie zgłoszenia do „Gońca” pod „Energięznia”. 4088

Zgubiono książkę kasy Chorych № 10389 Fellokiewicza Kunegundy. 4131

Czytacie i rozpowszechniacie „**GOŃCIE CZĘST.**”
Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI**